

MARIA WACŁAWEK  
Uniwersytet Śląski  
Katowice  
Uniwersytet im. Lajosa Kossutha  
Debreczyn

## Przez zabawę uczyć polszczyzny

Achtelik Aleksandra, Niesporek-Szamburska Bernadeta, 2009,  
*Bawimy się w polski 1. Podręcznik do nauki języka polskiego dla dzieci,*  
Katowice: Śląskie Centrum Edukacji Regionalnej.

Już same nazwiska wprowadzające tę nową na rynku wydawniczym pozycję świadczą o jej wartości. Aleksandra Achtelik to współautorka znanych, cenionych w Polsce i za granicą materiałów do nauki jpjo (podręcznika, zbioru zadań), współredaktorka tomów przeznaczonych dla nauczycieli jpjo, autorka wielu artykułów z zakresu glottodydaktyki, specjalistka w pracy z grupami początkującymi.

Podobnie wymowne jest nazwisko drugiej z autorek. Bernadeta Niesporek-Szamburska od wielu lat zajmuje się językowym obrazem świata dzieci i młodzieży, językową twórczością użytkowników tej grupy wiekowej, aspektami komunikacji w szkole i glottodydaktyką. Jest autorką wielu opracowań naukowych z dydaktyki nauczania języka polskiego i materiałów metodycznych dotyczących kształcenia językowego, przeznaczonych dla nauczycieli różnych typów szkół w Polsce. Uczestniczyła też – jako wykonawca – w realizacji kilku projektów badawczych MNiSW dotyczących nauczania języka polskiego w szkole, między innymi w projekcie poświęconym badaniom nad komunikatywnością i funkcjami podręczników do nauczania języka polskiego.

Recenzowana pozycja to pakiet pomocy dydaktycznych składający się z następujących części: 1) podręcznika do nauki języka polskiego dla dzieci (baza); 2) zeszytu ćwiczeń; 3) klucza do zadań z komentarzem dydaktycznym; 4) 2 płyt CD z nagraniami tekstów i piosenek. Jest to pierwszy z cyklu

trzech podręczników (wraz z obudową) dla odbiorcy dziecięcego i młodzieżowego (w wieku 8–12 lat), uczącego się języka polskiego poza granicami Polski (jako języka pierwszego lub drugiego), przede wszystkim pochodzącego z rodzin polonijnych o kompetencjach językowych zbliżonych do poziomu A1.

Na rynku wydawniczym mało jest pozycji skierowanych do odbiorców właśnie w tym przedziale wiekowym<sup>1</sup>. Dlatego *Bawimy się w polski 1* jest opracowaniem ważnym, które dobrze wypełnia lukę wydawniczą, spełnia oczekiwania wciąż mało docenianej, choć liczebnie znaczącej grupy adresatów.

Bliższa analiza zawartości treści, doboru i rozkładu materiału recenzowanego cyklu potwierdza wstępną, pozytywną ocenę. Zadania, typy ćwiczeń, tematyka dostosowane są do wieku i zainteresowań potencjalnych odbiorców. Materiał został tak pogrupowany, by powoli, systematycznie (spiralnie) wzrastał, co zdecydowanie ułatwia i usprawnia proces uczenia się. Podręcznik ma przemyślaną kompozycję, zamyka się w 20 rozdziałach: 15 z nich to jednostki edukacyjne, 3 to jednostki o charakterze powtórzeniowym, w podręczniku znajduje się także jednostka podsumowująca oraz test końcowy, przygotowujący uczniów do egzaminów z zadaniami certyfikacyjnymi.

Każda jednostka ma podobną budowę, co również służy systematyzacji i zapamiętywaniu materiału. Tworzą ją cztery części: a) ilustracja prezentująca słownictwo i zarysowaną sytuację komunikacyjną, której towarzyszy nagranie na płycie CD oraz ćwiczenie służące do zapamiętania poznawanego słownictwa, b) komiks z nagraniem, c) ćwiczenia – najczęściej związane z aktywnością tekstotwórczą, d) wiersze lub piosenki polskie z repertuaru przeznaczonego dla dzieci (wraz z nagraniem na CD), czasem powtórzenie i utrwalenie materiału – w formie różnorodnych quizów; ćwiczenia wymowy, niekiedy też sugestie dotyczące lektur właściwych wiekowi odbiorcy.

Jednostki mogą być omawiane po kolei<sup>2</sup>, co jest konsekwencją przyjętej spiralnej budowy, narastania materiału, zwłaszcza gramatycznego, ćwiczeń powtórzeniowych, a także fabuły. Autorki (w komentarzu dydaktycznym, dołączonym wraz z kluczem do cyklu) słusznie założyły, że każdy rozdział

---

<sup>1</sup> Warte uwagi są m.in.: Mikielwicz, Weislo 2003; Rabiej 2009; taż 2010; także seria podręczników i pomocy dydaktycznych firmowanych przez Małgorzatę Pawlusiewicz, materiały z zakresu muzyki i tańca autorstwa Magdaleny Szelc-Mays oraz publikacje Liliany Madelskiej dotyczące trudnej sztuki wymowy. Znaczna ich część jest jednak przeznaczona dla dzieci młodszych lub o innych kompetencjach językowych.

<sup>2</sup> Nie ma jednak takiego przymusu, można je (jednostki) wybierać ze względu na konkretne potrzeby odbiorców.

powinien być zrealizowany podczas trzech jednostek lekcyjnych (135 min.), przyznając zarazem, że właściwie rozłożenie materiału (wydłużenie lub skrócenie przewidywanego czasu) zależy od decyzji nauczyciela i możliwości uczących się.

*Bawimy się w język polski 1* wydaje się uniwersalny – stanowi samodzielny podręcznik kursowy lub – jak podkreślają same autorki – „może też służyć jako uzupełnienie – pomoc w doskonaleniu kompetencji w zakresie znajomości języka polskiego – dla dzieci uczących się za granicą według programów polskich, dla których realizacja materiału okazuje się za trudna” (s. 3).

Tematyka przedstawiona za pomocą historyjek komiksowych nawiązuje do autentycznych, typowych sytuacji komunikacyjnych związanych z dzieciństwem i wczesną adolescencją (w domu, w sklepie, podczas zabawy, na dyskotecę, w czasie uprawiania sportu). Autorki odwołują się z jednej strony do ważnych, uniwersalnych, bliskich młodym kręgów tematycznych, z drugiej zaś – typowo polskich elementów socjokulturowych, przybliżają polską tradycję, święta, zwyczaje (w pierwszej części cyklu pojawiają się m.in. andrzejkę, piosenki dziecięce i ludowe). Wprowadza się – właściwe również młodym – krótkie formy wypowiedzi (np. życzenia, zaproszenia, ogłoszenie).

Bohaterami cyklu są dzieci (Marek, Krysia, Ania i Paweł) w wieku, jaki przewidziany jest dla odbiorców. Oprócz nich, drugoplanowo, pojawiają się inni młodzi, a także postaci dorosłe (rodzice, dziadkowie) oraz zwierzęta<sup>3</sup>. Relacje z innymi dorosłymi (ale nie rodzicami) dotyczą również sytuacji konwencjonalnych, np. wizyty w sklepie, w bufecie, na lekcji, zamawiania pizzy przez telefon.

Szczególną rolę pełni inny bohater: *Komp* – upersonifikowany komputer będący dla dzieci swoistym autorytetem, pomagający im w różnych sytuacjach. Ważna ze względów językowo-dydaktycznych jest również nazwa tej postaci – pokazująca aktualną, modną zwłaszcza wśród młodych tendencję do tworzenia form językowych będących wynikiem derywacji ujemnej.

Uderza styl wypowiedzi włożonych w usta dziecięcych i nastoletnich bohaterów. Ich język jest poprawny, często reprezentujący wzorcową (kulturalną)

---

<sup>3</sup> A. Achtelek i B. Niesporek-Szamburska z jednej strony odwołały się bezpośrednio do rówieśników grupy docelowej, z drugiej zaś – do rodziny jako najmniejszej komórki społecznej, dzięki temu przywołują schematy społeczne, rzeczywistość pozajęzykową bliską młodym (grupa rówieśnicza, rodzina). Odwoływanie się do rodziny właściwe jest nie tylko w przypadku pozycji kierowanych do dzieci i młodzieży. Tą konwencją posłużono się m.in. w takich znanych i cenionych pomocach do nauki jpo jak: *Uczymy się polskiego* (Miodunka 1993; tu rodzina Grzegorzewskich) czy *Dzień dobry* (Pastuch, Janowska 2002; rodzina Orłowskich).

polszczyznę. Za mało pojawiło się elementów potocznych, bardziej typowych dla współczesnego slangu młodzieżowego, uczniowskiego<sup>4</sup>. Zapewne intencją auterek na tym poziomie kształcenia językowego była nauka najpierw poprawnej, wzorcowej (i „grzecznej”) odmiany polszczyzny, by później, w kolejnych częściach cyklu (gdy odbiorcy będą bardziej świadomymi użytkownikami języka, umiejącymi odróżniać sytuacje oficjalne i nieoficjalne) przemycać treści i formuły adekwatniejsze do młodzieżowego (już nie dziecięcego) stylu. Co jest zgodne z zasadą, że znajomość polszczyzny „rozwija się” wraz z (dzieckiem) odbiorcą.

Podręcznik wyróżnia się bogatą szatą graficzną, to ważne – zwłaszcza w przypadku niedorosłej grupy docelowej. Dominuje symboliczna konwencja komiksu, który pozwala na pozawerbalne wytłumaczenie kontekstu. Plusem są również przybliżające polskie realia materiały autentyczne (fotografie wybranych obiektów, reprodukcje malarskie, pocztówki, kartki z życzeniami, okładki książek dla dzieci i młodzieży).

Bogata warstwa wizualna ma znaczenie również ze względów merytorycznych i metodycznych – właściwe graficzne rozmieszczenie elementów ikonicznych, rebusów, labiryntów, krzyżówek rysunkowych, tabel wprowadzających i podsumowujących materiał językowy – uatrakcyjniła odbiór, znacznie ułatwia naukę i zapamiętywanie. Graficznie został dopracowany również system ikon, które informują i objaśniają cel poszczególnych zadań.

W przypadku zeszytu ćwiczeń ważna jest czarno-biała (funkcjonująca na zasadzie kolorowanki) konwencja rysunków, które dzieci mogą wypełniać samodzielnie.

Zakładana ludyczność stanowi wielki walor cyklu. Wykorzystano metody preferowane we współczesnej (glotto)dydaktyce, wielostronną aktywizację ucznia (m.in. za pomocą dramy, przekładu intersemiotycznego czy wizualizowanych zabaw językowych), podejście komunikacyjne (a nie gramatyczno-tłumaczeniowe) – wszystko po to, by wzmocnić proces edukacyjny, zbliżyć go do naturalnego (intuicyjnego) poznawania (pierwszego) języka przez dziecko, co w konsekwencji ma zmniejszyć stres i wysiłek, a poprzez emocjonalizację przekazu usprawnić procesy poznawcze, ułatwiać trwale zapamiętanie i przyswojenie języka.

Zadania dotyczą kształcenia różnych sprawności: pisania, mówienia, rozumienia tekstów słuchanych, czytanych oraz poprawności gramatycznej.

---

<sup>4</sup> Wprowadzane są jednak zróżnicowane formy etykiety w zależności od sytuacji i odbiorcy z ćwiczeniami kształcącymi umiejętność ich właściwego zastosowania.

Typy ćwiczeń właściwe są zadaniom w testach certyfikacyjnych (zadania prawda/falsz, z lukami, z jednostkami wielokrotnego wyboru, z wykorzystaniem materiałów graficznych, zadania z jednostkami na dobieranie informacji). Polecenia są bardzo klarowne, pod względem gramatycznym pisane w pierwszej osobie liczby pojedynczej, co ułatwia uzyskanie „akceptacji” odbiorcy (niejako w sposób naturalny następuje „utożsamienie się” adresata z podmiotem wykonującym czynności, uznającym polecenia za własne, autonomiczne). Takie podejście zdecydowanie zmniejsza dystans, ułatwia identyfikowanie się z innymi użytkownikami języka polskiego, a przede wszystkim motywuje myślenie w tym języku.

Godne uwagi jest podkreślanie roli wymowy, prawidłowej artykulacji i dykcji. W przypadku nauki polszczyzny poza granicami kraju jest to szczególnie ważne. Autorki nie ignorują również wagi trudnej polskiej ortografii.

Cenne, zwłaszcza w przypadku początkujących nauczycieli, są uwagi praktyczne dotyczące pracy z podręcznikiem, komentarz metodyczny, jaki autorki dołączyły do klucza.

Walorem *Bawimy się w polski 1* jest materiał nagrany na płycie CD, mnogość ćwiczeń kształcących rozumienie ze słuchu, wykorzystanie głosów osób w wieku grupy docelowej, dobór piosenek i wierszy wraz z ich znakomitą interpretacją dźwiękową. Nagrane dialogi nie są sztuczne, starają się imitować naturalne sytuacje komunikacyjne. CD umożliwia wielokrotne odsłuchiwanie i powtarzanie nagranych kwestii za lektorem – rodzimym użytkownikiem polszczyzny.

Interesujący jest zaproponowany przez A. Achtelek i B. Niesporek-Szamburską zabawowy sposób wprowadzania alfabetu. Ubranie abecadła w konwencję dziecięcej wyliczanki wykorzystującej onomatopeje jest świetnym sposobem uatrakcyjnienia lekcji, współgra z warstwą ikonyczną podręcznika i godną uznania interpretacją dźwiękową. Przyjęte rozwiązanie ułatwia zapamiętanie odpowiednich, poprawnie wypowiedzianych polskich dźwięków, a zarazem pokazuje realia (w tym funkcjonujące w polszczyźnie wyrazy dźwiękonaśladowcze, które mogą być odmienne od tych, jakich używa się w kraju, w którym uczący się mieszka). Brak numerków nagranych ścieżek w podręczniku (są tylko znaki ikoniczne informujące o nagranych ścieżce) rekompensuje precyzyjny, czytelny opis na opakowaniu płyty.

Materiał gramatyczny wprowadzono za pomocą graficznie przejrzystych i logicznie pogrupowanych tabel czy ramek. Brak komentarza wyjaśniającego determinuje konieczność większej aktywizacji nauczyciela. Sposób rozkładu materiału w podręczniku pomaga i stymuluje wysiłek eksplikatywny prowa-

dążącego lekcję (chodzi o to, by nauczyciel nie tyle wykladał teorię, co poprzez pokazanie analogicznych konstrukcji uczył poprawnych form, które dziecko przyswaja w sposób intuicyjny, bardziej naturalny; odbiorcy uczą się całych poprawnych konstrukcji i budują nowe na zasadzie analogii). Prezentowane w podręczniku teksty uwikłane w kontekst sytuacyjny, późniejsze tabelki i ćwiczenia są tak skonstruowane, by wychodząc od konkretnej sytuacji, pokazać ogólną regułę (wnioskowanie na zasadzie indukcji)<sup>5</sup>. Jak podkreślają w komentarzu dydaktycznym autorki: „W naszym ujęciu gramatyka podporządkowana jest komunikacji, a nie odwrotnie” (s. 5).

Współpraca A. Achtelek i B. Niesporek-Szamburskiej dała efekt w postaci *Bawimy się w języku polski 1* – pomocy łączącej z jednej strony zdobycze współczesnej glottodydaktyki, z drugiej zaś – tradycje polskiej szkoły. Pozycja ta uczy dziecko wykorzystywania polszczyzny w codziennej rutynie: w mówieniu, czytaniu, śpiewaniu, recytowaniu, odgrywaniu ról, zachęca do czytania polskiej literatury dla dzieci i młodzieży i – szczątkowo (niestety) – oglądania polskich filmów, w tym animowanych (w ramach cyklu pojawia się tekst piosenki z popularnej polskiej dobranocki *Miś Uszatek* oraz zdjęcie – kadr z filmu). Recenzowany cykl z pewnością, oprócz walorów edukacyjnych, językowych, uczy polskości, w przypadku młodych odbiorców polonijnych będzie pomocny w budowaniu ich tożsamości kulturowej.

#### Literatura

- Janowska A., Pastuch M., 2002, *Dzień dobry: podręcznik do nauki języka polskiego dla początkujących*, Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”.
- Mikielewicz R., Weislo A., 2003, *Uczymy się świata po polsku*, cz. 1, Warszawa: Wspólnota Polska.
- Miodunka W., 1996, *Uczymy się polskiego*, Warszawa: Polska Fundacja Upowszechniania Nauki.
- Rabiej A., 2009, *Lubię polski!*, cz. 1, Kraków: Oficyna Wydawnicza Fogra.
- Rabiej A., 2010, *Lubię polski!*, cz. 2, Kraków: Oficyna Wydawnicza Fogra.

---

<sup>5</sup> Konsekwencją przyjętej metody komunikacyjnej jest również to, że nowe treści są poznawane najpierw na najwyższym poziomie języka, czyli w kontekstach: sytuacyjnym, wypowiedzeniowym, by później pokazywać niższe szczeble: morfologię i płaszczyznę fonetyczną.